Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 168 Katowice, środa 24-go lipca 1929. Rok 28

Prezydent Mościcki zwiedza tereny naftowe.

Łańcut. Prezydent Rzeczypospolitej po dwudniowym pobycie w Łańcucie, udał się na zwiedzenie ośrodka naftowego w powiecie krośnieńskim. Przejazd p. Prezydenta przez tę połać kraju był jedną wielką manifestacją na cześć głowy państwa. Wśród świstu syren zatrzymał się samochód p. Prezydenta przed bramą tryumfalną, urządzoną na wzór szybu naftowego. Po powitaniu przemówił prezes Krajowego Tow. Naftowego sen. Długosz, witając głowę państwa w imieniu przemysłu naftowego i wszystkich jego organizacyj. Z kolei przemówił p. Kucza, wiertniczy, a następnie powitał p. Prezydenta w imieniu duchowieństwa i ludności ks. proboszcz Głodowski, poczem p. Prezydent udał się do nowego szybu „Równe“, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie szybu, który nazwano szybem Mościckiego. Niezwykle podniosłym momentem była chwila, kiedy p. Prezydent przeciął wstęgę, poczem puszczono w ruch maszyny i zapuszczono pierwszy świder.

Następnie p. Prezydent, odprowadzony przez władze miejscowe odjechał do Krosna, gdzie powitał p. Prezydenta burmistrz miasta, duchowieństwo rzymsko-katolickie i grecko-katolickie. W sali rady powiatowej powitali p. Prezydenta przedstawiciele władz miejskich, duchowieństwa i społeczeństwa, zaś w pałacu Małopolskiego Tow. Naftowego odbył się obiad na cześć dostojnego gościa. P. Prezydent pozostał na miejscu do godz. 16, poczem odjechał w dalszą drogę. (PAT).

„Czerwony dzień“.

Paryż. (Tel. wł.) Wśród aresztowanych w niedzielę przeszło 100 komunistów znajduje sie 11 kobiet oraz kilka obcokrajowców. Komunistyczny dziennik „Humanite“ twierdzi, że pomimo zarządzeń władz postanowiono urządzić „czerwony dzień“ 1 sierpnia. Szczegółowy program olbrzymiej manifestacji został już wypracowany.

Dobry interes posła.

Paryż. (Tel. wł.) Jak wykazało śledztwo, prowadzone w sprawie przemycanych przez posła Afganistanu środków trujących, była to już 12 posyłka przemytowa. Na tym interesie zarobił poseł dotychczas 8½ miljona franków.

Ustawa o spłacie długów francuskich w senacie.

Paryż. Po wysłuchaniu expose sprawozdawcy, komisja finansowa senatu postanowiła 25 głosami przeciw 1 głosowi zaproponować senatowi uchwalenie bez zmian projektu ustawy, przyjętej przez Izbę, dotyczącego ratyfikacji układu w sprawie długów. Następnie komisja uchwaliła jednogłośnie wniosek, który przedstawi pod głosowanie senatowi po przyjęciu ustawy ratyfikacyjnej. Wniosek ten przewiduje, że jeżeliby Niemcy zawiesiły lub znacznie zmniejszyły należne Francji spłaty, to Francja będzie mogła zażądać odroczenia całości lub części swoich płac. (PAT.)

Pierwsze wyjście Ojca św.

Rzym. (Tel. wł.) Kardynał-wikarjusz Pempili zapowiedział oficjalnie udział Papieża w procesji eucharystycznej, która odbędzie się 25 b. m.

Komunikat donosi, iż Ojciec św., po zlikwidowaniu tego pożałowania godnego stanu rzeczy, który przez tyle lat zatrzymywał Go w Watykanie po raz pierwszy opuści bazylikę watykańską. Papież będzie niósł Przenajświętszy Sakrament.

Przygotowania do procesji są w pełnym toku. Do Rzymu ściągają seminarzyści ze wszystkich części świata, którzy w liczbie 5000 wezmą udział w procesji.

Rosja rozpoczyna kroki wojenne.

Londyn. (Tel. wł.) Wiadomości z granicy chińsko-sowieckiej przedstawiają położenie w barwach coraz czarniejszych. Chiński minister spraw zagranicznych zapytany o wpływ paktu Kelloga na spór, odpowiedział jedynie: „Wkrótce zobaczymy“.

Według depeszy Reutera, w niedzielę o godz. 8 rano armja rosyjska rozpoczęła ofensywę wzdłuż rzeki Suifenho. Wojska chińskie bronią się, walka trwa. Armja czerwona uzbrojona jest w gazy trujące i 32 armaty polowe. Z Rengo dochodzą wiadomości, iż wojska sowieckie zbliżyły się na odległość pół mili od miasta Mandżurja. Japończycy opuścili miasto, podczas gdy białogwardziści utworzyli ochotniczy korpus i wraz z Chińczykami przygotowują się do obrony.

Równocześnie donoszą z Charbinu, że koncentracja wojsk rosyjskich trwa w dalszym ciągu. Dowództwo sowieckie na głównej linji obronnej w Tsitsikar zgromadziło około 60.000 żołnierzy. Oddziały rosyjskie zaopatrzone są w wielkie ilości tanków i samolotów.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Pekinu, że sytuacja między Rosją sowiecką a Chinami jest jeszcze ciągle niewyjaśniona. Zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby wojska sowieckie zajęły mandżurskie stacje pograniczne. Generał Szang-Kai-Szek w okólniku, wystosowanym do podległych mu generałów i żołnierzy oświadczył, że Chiny nie dadzą się upokorzyć. Chiny nie życzą sobie wprawdzie żanej wojny z Rosją sowiecką, muszą jednak swoich praw bronić. Chiny muszą się złączyć przeciwko czerwonemu imperjalizmowi i podejma walke z Rosja sowiecką, jeżeli to będzie konieczne.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że gubernator Mandżurji wyjechał do Nankinu celem wzięcia udziału w konferencji atache cywilnych i wojskowych z rzadem.

Z Charbinu donoszą, że komenda wojsk chińskich wysłała 200 tysięcy żołnierzy na granicę mandżursko-sowiecką celem zajęcia tam linji obronnej. (PAT.)

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki jest zdania, że musiałaby być koniecznie zwołana celem likwidacji konfliktu rosyjsko-chińskiego ogólna konferencja wszystkich sygnatarjuszy paktu Kelloga.

Londyn. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że punkt kulminacyjny konfliktu chińsko-sowieckiego już obecnie przeszedł i w chwili obecnej spodziewać się należy odprężenia stosunków obu kraju. (PAT)

Nankin. Manifest, wystosowany przez ministerstwo spraw zagranicznych do rządów państw obcych w sprawie ostatniej działalności wywrotowej Sowietów, stwierdza, że Chiny jako uczestnik paktu Kelloga uczynią wszystko, co jest w ich mocy, ażeby nie dopuścić do działania, mogącego naruszyć miedzynarodowy pokój. Jednakże, o ile Rosja sowiecka przyśpieszy wrogie działania, Chiny podejmą kroki, mające na celu obronę przed atakami najeźdzców.

Manifest oskarża w dalszym ciągu Sowiety o knowania przeciwko rządowi nankińskiemu, zaznaczaiac, że rewizja, przeprowadzona w konsulacie sowieckim w Charbinie, doprowadziła do wykrycia dokumentów, dotyczących organizacji oddziału morderców oraz tajnej armji. Władze chińskie były zmuszone zaaprobować kroki, podjęte w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, jako najwłaściwszą metodę zapobiegawczą przeciwko naruszeniu międzynarodowego ładu. Na koniec manifest zaznacza, że rząd rozpoczął ogłoszanie przekładu dokumentów, wykrytych w czasie rewizji w konsulacie sowieckim w Charbinie. (PAT.)

Międzynarodowy kongres chirurgów.

Warszawa. W poniedziałek o godz. 10 rano w pałacu prezydjum rady ministrów odbyło sie uroczyste otwarcie 8-go kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgicznego, nad którym protektorat objął Prezydent Rzplitej, Ignacy Mościcki. Zagaił posiedzenie minister Sławoj-Składkowski, witając delegatów imieniem rządu i wyrażając podziękowanie za wybór Warszawy jako miejsca kongresu, poczem ogłosił kongres za otwarty, udzielając głosu przewodniczącemu kongresu, p. prof. Hartmannowi. Prof. Hartmann obejmując przewodnictwo, powitany gorącymi oklaskami przez zebranych, wyraził radość z powodu tego, iż dano mu jest poznać Polske, kraj tyloma węzłami złączony z Francją. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca scharakteryzował postępy, jakie dokonała chirurgja i podkreślił rosnące jej znaczenie w medycynie.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte, poczem wszyscy członkowie udali się przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie ustawiona była kompanja honorowa. W chwili składania wieńca przez prof. Hartmanna kompania honorowa sprezentowała broń.

W obliczu wojny.

Pomimo wszystko czasy się zmieniły!

Gdyby dawniej wytworzyło się takie położenie, jak obecnie pomiędzy Chinami i Rosją, gdyby jedno państwo wysłało drugiemu ultimatum trzydniowe i nie otrzymało zadowalającej odpowiedzi, zerwało stosunki dyplomatyczne, zarządziło mobilizację, rozpoczęło nawet kroki wojenne, wówczas nic nie byłoby w stanie powstrzymać wybuchu wojny.

Obecnie na dalekim wschodzie wybuchł zatarg nie o bagatelkę. Chiny odebrały Rosji ich kolej, wsadziły do więzienia wielu Rosjan, naruszyły prawo międzynarodowe, urządzając rewizję w konsulatach. Stosunki dyplomatyczne zostały zerwane, przedstawiciel Chin w Rosji zażądał paszportów dla siebie i wszystkich członków przedstawicielstwa dyplomatycznego i konsularnego. W Rosji wre agitacja za wojną z Chinami, a obydwa państwa gromadzą otwarcie wojska przeciwko sobie.

Pomimo tych wszystkich objawów, wobec których przed wojna światowa działania wojenne byłyby dalszem, nieuniknionem następstwem, obecnie nie można jeszcze z całą pewnością twierdzić, że wojna wybuchnie.

Składa się na to kilka przyczyn. Jedną z nich jest niewątpliwie zarodek, tkwiący obecnie w ludzkości, że wojna jest zbrodnią, której za wszelką cenę należy uniknąć. Pomimo groźnych gestów daje się więc odczuć tak wśród rządowych sfer rosyjskich, jak i chińskich, pewna nadzieja, że da się uniknąć ostateczności. Każde bowiem z państw stara sie odrzucić od siebie zarzut rozpetania wojny.

Jakżesz inaczej było dawniej! W żywej pamięci stoją nam owe dni z sierpnia 1914, w których sama wiadomość o mobilizacji w Rosji wystarczyła, by uniemożliwić jakąkolwiek próbę załagodzenia zatargu. Wobec tych nastrojów, bedących niewątpliwie wynikiem pokojowej akcji, rozpoczętej faktem powołania do życia Ligi Narodów, można mieć nadzieję, że tym razem do wojny nie dojdzie.

Oprócz psychologicznego momentu, są jednak jeszcze inne, bardziej realne powody, przemawiajace za utrzymaniem pokoju.

Wdanie się w awanturę wojenną nie jest ani dla Rosji, ani dla Chin w tej chwili wskazane. Rzad chiński objął dopiero niedawno władzę po szeregu lat krwawej wewnętrznej walki. Jeszcze nad tem olbrzymiem, wyniszczonem wojną domową krajem unosi się krwawe widmo setek tysięcy poległych, a przeciwieństwa pomiędzy poszczególnemi prowincjami nie mogły zatrzeć się jeszcze na tyle, by zjednoczyć cały naród, a zwłaszcza poszczególnych generałów, do wspólnej walki przeciwko groźnemu przeciwnikowi. Chociaż bowiem armja chińska, skoncentrowana w Mandżurji, przewyższa liczebnie wojska rosyjskie, zgromadzone na granicy, to jednak Chiny muszą liczyć się z tem, że niebawem ten stosunek może zmienić sie zasadniczo.

Armja rosyjska jest znacznie lepiej uzbrojona, a olbrzymia Rosja może w niedługim czasie sprowadzić wielkie masy wojsk karnych i wyćwiczonych na teren walki. Tym wojskom cóż przeciwstawią Chiny? Żołnierze chińscy są przykładem swych generałów zdemoralizowani i niewiodomo, czy w pierwszej potyczce nie rozproszą się. Uzupełnić szeregi armji będzie trudno wygłodzonymi Chińczykami, wśród których agitacja komunistyczna kilku ostatnich lat poczyniła bądź co bądź znaczne postępy, wystarczające do tego, by wobec nieskonsolidowanego jeszcze państwa przeszkodzić zaciąganiu się Chińczyków do walki z braćmi — bolszewikami.

Na pomoc ze strony Japonji Chiny nie bardzo mogą liczyć. Rząd japoński wie, że ruch narodowy w Chinach zwraca się nietylko przeciwko przywilejom państw rasy białej, ale także Japończyków. Wprawdzie niewygodne dla Japonji byłoby zwycięstwo Rosji i usadowienie się jej w Chinach. Z drugiej strony jednak nie ulega wątpliwości, że po wyrzuceniu przez Chińczyków Rosji z kolei wschodniej, nastąpiłoby wyrzucenie Japończyków z Szanghaju.

Więc mało prawdopodobne jest, by Japonja, widząc to, przyszła z pomocą Chinom. A w takim razie szaleństwem byłoby ze strony Chin podejmowanie walki z potężnie uzbrojoną Rosją.

Rosja również nie ma powodu życzyć sobie wojny. Wprawdzie postępowanie Chin, brutalne i barbarzyńskie, zmuszało Rosję do energicznej reakcji choćby ze względu na jej powagę. Ale od groźnych giestów do ognia armatniego jest jeszcze daleka droga. A wojna w obecnem położeniu nie może być pożądana dla Rosji. Przedewszystkiem gospodarcza sytuacja Rosji jest bardzo ciężka i nie pozwala na rzucanie się w przedsięwzięcia, przeważające normalny bieg życia. Przytem — co najważniejsze — państwo bolszewickie nie jest tak skonsolidowane, by cały naród czuł potrzebę pójścia na śmierć za rozkazem rządu. Terrorem można zmusić kilka pułków do pójścia na front. Ale gdy będzie chodziło o większe masy, to te, czując w ręku karabin, zwrócić się mogą nie przeciwko Chińczykom, ale przeciwko tym, którzy dzierżą władzę i krwawo tę władzę wykonują. O obalenie rządu i systemu najłatwiej w czasie wojny temwięcej, jeśli ona nie jest zwycięska. A w narodzie rosyjskim drzemie nienawiść do bolszewików pomimo pozorów uległości, która przy lada sposobności wybuchnąć może i zmieść z powierzchni ziemi tyranów.

Narazie Rosja nie krępuje się w wypowiadaniu nastrojów wojowniczych. Rząd zorganizował wielkie manifestacje robotnicze, na których głośno zapewniano o gotowości zbrojnego ukarania bezczelności Chińczyków. Partja komunistyczna wydała do komunistów całego świata odezwę, w której twierdzi, że międzynarodowy imperjalizm pcha Polskę, Rumunję i Afganistan do wojny z Rosją, a Chiny użył do bezpośredniego napadu. Ale to wszystko są znane frazesy, które nie robią już wrażenia.

Niemniej położenie jest groźne. Naród rosyjski, karmiony od lat przez bolszewików jadem nienawiści i podburzany przeciwko sasiadom, utrzymywany w atmosferze wojennej, może dojść do takiego stopnia podniecenia, że prześ będzie sam do wojny — wszystko jedno przeciwko komu. Równocześnie zaś apetyty Chińczyków, rozbudzone przez nowy rząd pod hasłem unieżależnienia się od obcych, nie będą się zmniejszać.

Ten stan może okazać się silniejszym, aniżeli rozwaga i doprowadzić do starć, których nikt nie będzie w stanie powstrzymać, ani przewidzieć, dokąd one doprowadzą.

Przegląd polityczny

Manifestacje przeciw Polsce.

Z Kijowa donoszą, że odbyły się tam burzliwe demonstracje antypolskie. Kilkutysięczny tłum robotników zebrał się na placu hetmana Chmielnickiego, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem Polski. Demonstracja została zorganizowana celem założenia protestu przeciwko niedopuszczeniu na zjazd Polaków z zagranicy delegacji komunistów polskich. Członek polskiej sekcji III-ciej międzynarodówki Łazaryszak wygłosił przemówienie, zapowiadające bliski wybuch rewolucji w Polsce. Manifestanci nieśli transparenty z napisami w językach polskim i ukraińskim: „Niech żyje rewolucja komunistyczna w Polsce: Milicja sowiecka otoczyła gmach konsulatu polskiego w Kijowie, nie dopuszczając do demonstracyj przed konsulatem.

Sztuczna agitacja w Rosji.

Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie organizują w Moskwie, w Leningradzie i innych większych centrach, demonstrację antychińskie. Na jednej z takich demonstracyj przyjęta została rezolucja w której „robotnicy okręgu leningradzkiego gotowi są w każdej chwili zamienić warsztaty i maszyny na karabiny i murem stanąć w obronie dyktatury proletarjatu." Pisma przepełnione są depeszami z prowincji o podobnych demonstracjach.

Czytając te depeszę możnaby sądzić, że robotnicy Moskwy i Leningradu Charkową, Rostową nad Donem, Samary marzą tylko o tem, ażeby rozpocząć wojnę z Chinami.

Rosja nie chce pośrednictwa Ligi narodów.

Dziennik rosyjski „Prawda", omawiając konflikt sowiecko - chiński stwierdza, iż rząd sowiecki w żadnym wypadku nie zgodzi się na rozpatrywanie tego konfliktu za pośrednictwem Ligi Narodów, której nie uznaje. Rząd sowiecki, zdaniem dziennika, dążyć będzie do załagodzenia konfliktu drogą bezpośrednich rokowań z Nankinem.

Łączna suma wojsk chińskich znajdujących się na granicy sowiecko-chińskiej wynosić ma 150000 osób. Oprócz tego na granicy znajduje się cały szereg oddziałów emigrantów rosyjskich pod wodzą generała Siemionowa i b. oficera rosyjskiego sztabu generalnego Kierszego. Władze chińskie czynią dalsze przygotowania wojenne. Pociągi z oddziałami wojskowymi odchodzą w dalszym ciągu na granicę. W arsenałach wre gorączkowa praca celem dostarczenia odpowiednich ilości amunicji. Ruch kolejowy między Mandżurją a Syberją został już całkowicie przerwany, także przedstawiciel Chin w Moskwie uda się do Pekinu drogą na Berlin.

Groźba premjera rumuńskiego.

Podczas obrad nad reformą administracji w parlamencie rumuńskim stronnictwa opozycyjne, jak donosiliśmy, oświadczyły, że nie będą brały udziału w obradach i opuściły salę. Podobne oświadczenie złożył także przewodniczący partji węgierskiej, Bethlen, stronnictwo bowiem uważa ustawę za niebezpieczną dla interesów mniejszości węgierskiej i innych mniejszości narodowych.

W odpowiedzi na powyższą deklarację premjer Maniu oświadczył, że polityka rumuńska kieruje się zasadami jaknajdalej posuniętej tolerancji i życzliwości iście braterskiej w stosunku do wszystkich mieszkańców kraju, nie wyłączając mniejszości. Projekt ustawy administracyjnej zawiera możliwie najbardziej demokratyczne postanowienia, z których korzystaliby wszyscy, łącznie z mniejszością węgierską. Widoczne jest więc, że partja węgierska za wszelką cenę chce uprawiać opozycję. Ale w jakim celu? — zapytuje premjer. Przyjdzie czas, gdy partja węgierska będzie musiała odpowiedzieć na to pytanie przed swym narodem i ponieść odpowiedzialność za swe opozycyjne stanowisko w stosunku do tak demokratycznej ustawy.

Walka wśród socjalistów angielskich.

Lewy odłam Labour Party zaczyna w bardzo ostry sposób atakować obecny rząd Mac-Donalda. Do tej pory opozycja ta toczy się jedynie w łonie partji. Spodziewana jest w bieżącym tygodniu narada przywódców Labour Party, w celu załagodzenia opozycji. Prawdopodobnie na skutek tej opozycji rząd Mac Donalda zdecydował się wysłać zaproszenie do rządu Sowietów, z propozycją wysłania swego przedstawiciela do Londynu. Przedstawiciel ten miałby zapoczątkować pertraktacje w sprawie nawiązania stosunków angielsko-sowieckich.

Przyjaźń amerykańsko-angielska.

Ambasador amerykański gen. Daves w przemówieniu, które wygłosił na bankiecie angielskich towarzystw turystycznych, oświadczył: „Dwa lata wojny nauczyły mnie cenić i kochać naród angielski. Uczynię wszystko co tylko leży w mojej mocy, aby połączyć jaknajsilniejszym węzłem przyjaźni dwa bratnie narody." Mowa gen. Davesa wywołała ogromne wrażenie w angielskich kołach politycznych, w których podkreślają, znaczne polepszenie się stosunków angielsko-amerykańskich od czasu objęcia prezydentury przez Hoovera.

Prawdziwy powód zaostrzenia stosunków w Chinach.

Według wiadomości z kół bliskich rządowi nankińskiemu, Chiny zamierzają zabezpieczywszy sobie faktyczne posiadanie wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, rozpocząć pertraktacje o przedterminowy wykup tej kolei, opierając się na umowie z Sowietami w roku 1924. Z innych źródeł donoszą, że obecna konstrukcja sowieckich wojsk wzdłuż granicy chińskiej, ma na celu nietyle aktywne wystąpienie, ile wzmocnienie pozycji rządów Sowietów w czasie mających się odbyć, według wszelkiego prawdopodobieństwa, rokowań o przedterminowy wykup kolei wschodnio-chińskiej.

Amerykanie nie boją się Paneuropy.

W myśl polecenia Brianda ambasador francuski w Waszyngtonie przyjęty był przez podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Stimsona, w celu wyjaśnienia temu ostatniemu istoty projektu Brianda w sprawie Paneuropy gospodarczej. W amerykańskich kołach uważają, iż krok ambasadora francuskiego było przedwczesny, gdyż czynniki miarodajne Stanów Zjednoczonych uważają, że projekt Brianda może być zrealizowany w bardzo dalekiej przyszłości i nie przywiązują do niego specjalnej wagi.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

—o—

65) (Ciąg dalszy).

Marysia spłakała się nad ciałem Onufrego. Wobec tego, że i Ślebodziński był ranny i to dość niebezpiecznie, odczuwała duże przygnębienie na myśl, że oto dwóch oddanych jej ludzi traci za jednym zamachem. Niepewna przyszłość zaciężyła jej naraz tak silnie, iż uczuła się samotna i opuszczona. Nie będzie się kto miał nią opiekować, gdy brakhie tych dwóch bezinteresownych przyjaciół. Bo czuła to dobrze, iż tamci, którzy pozostali, radziby zdobyć jej względy li tylko dla zaspokojenia własnej ambicji, i gdyby się im to nie udało, była przeświadczona, że zmieniliby się we wrogów.

Mimo powodzenia w walce oddział postępował naprzód w ponurym nastroju. Ze względu na konieczność unikania wstrząśnień, co mogło zaszkodzić wiezionemu w rodzaju hamaka Ślebodzińskiemu, jechano bardzo wolno. Było południe, gdy dojechali znów do Kozielca. Sprowadzono zaraz felczera, żyda, który, obejrzawszy ranę majora, pokiwał tylko głową.

— Widzicie panowie sami, że niema ratunku. Całe piersi zsiniałe od gangreny. Musiała spisa nie być czysta.

Jakoż do wieczora wygasła lampa żywota pana Ślebodzińskiego. Żołnierze z żalem wykopali mu niezbyt głęboki grób, gdyż były wieści, że nieprzyjaciel nadchodzi i trzeba się było spieszyć. Po odmówieniu krótkiej modlitwy zatrąbiono zmarłemu pobudkę i oddział dosiadł koni.

Komendę po Ślebodzińskim objął Jampolski. Nowy dowódca postanowił unikać spotkania z bolszewikami, gdyż nawet w najlepszym razie musiałby oddział ponieść straty w ludziach, których liczba stopniała do czterdziestu kilku.

Jadąc spiesznie, dotarli późnym wieczorem pod Czernichów. Jampolski wysłał naprzód wywiadowców, żeby zbadali, w czyich rękach znajduje się miasto.

W przydrożnej karczmie, położonej o jakie pół wiorsty od miasta, popasali żołnierze. Wywiadowcy Jampolskiego podkradli się pod samą karczmę i posłuchawszy rozmowe owych żołnierzy, przekonali się, że to byli Polacy, byli jeńcy wojenni. Powrócili zatem do oddziału i zdali sprawe z wywiadu, oceniając liczbę żołnierzy na kilkadziesiąt osób.

Jampolski wysłał teraz do karczmy Grojeckiego, polecając mu, żeby porozumiał się z komendantem owych ludzi w sprawie ewentualnego połączenia się obu oddziałów.

Grojecki wywiązał się dobrze z zadania, bo wrócił w niespełna trzy kwadranse w towarzystwie trzech mężczyzn w mundurach pruskich oficerów, jednak bez odznak stopnia. Najstarszy przedstawił Jampolskiemu siebie i towarzyszy. Nazywał się Czarliński i pochodził z Poznania. Przed dwoma dniami wyszedł z kolegami, samymi oficerami, z obozu jeńców za Czernichowem. Obóz nie był zupełnie strzeżony, gdyż straże samowolnie zeszły z posterunków w następstwie rozprzężenia armii rosyjskiej. Obecnie mają zamiar przedostać się do granicy polskiej, bo słyszeli, że podobno ogłoszono niepodległą Polskę, która tworzy własną armję. Jako żołnierze z powołania, pragną służyć ojczyźnie.

— Czy panowie sądzicie, że tak łatwo dostaniecie się do Polski? — zapytał Jampolski.

— Nie mamy złudzeń, bo na własnej skórze przekonaliśmy się przez te dwa dni, że zdobyć żywność dla tylu osób, to rzecz trudna, zwłaszcza wobec sztucznie wywołanej niechęci ludności do wszystkiego, co polskie. Przytem nie mamy zaufania do wojska bolszewickiego. Raz uczyniono nam propozycje, byśmy się zaciągnęli do armji komunistycznej. Wobec kategorycznej odmowy z naszej strony usłyszeliśmy niedwuznaczną pogróżkę, że kto nie z nimi, ten przeciw nim. Ponieważ zaledwie co trzeci z nas ma broń, gdyż zabraliśmy tylko to, co nasi stróże zostawili w obozie, a w dodatku mało było amunicji, jesteśmy prawie bezbronni. Chętnie pójdziemy z wami, o ile poznamy wasze intencje.

— Są one proste: przedostać się, jak wy, do Polski. Tylko my mamy z bolszewikami rachunki, bo zbiliśmy ich kilkakrotnie w obronie polskich dworów. Jeśli chcecie połączyć się z nami, musicie przyjąć nasze towarzystwo „z dobrodziejstwem inwentarza", to znaczy z bolszewikami na karku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda 24 lipca

Błogosławionej Kunegundy, królowej Polski † 1292.
Św. Krystyny, panny męczenniczki † 330.
Św. Wincentego, męczen.

SŁOW.: LUBOMIRA.

Skosztujcie a obaczcie, gdyż słodki jest Pan. (Psalm XXXIII. 9.)

Ci, którzy cierpią wedle woli Bożej, wiernemu Stworzycielowi, niech duszę swą polecają w dobrych uczynkach. (I. Piotr IV. 19.)

Zdania: Bądź wstrzmięźliwym a wszelką cielesną skłonność snadniej pohamujesz.

Człowiek wzbija się nad rzeczy ziemskie dwoma skrzydłami, to jest prostotą i czystością.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.01, zach. o godz. 19.39. — Księżyc wsch. o godz. 21.22, zach. o godz. 6.21.

Długość dnia 15 godz. 38 min.

Zmiany powietrza: wichura, połączona z gradem. — Jutro: wietrzno, niestałe.

— **Upał.** Od kilku dni panuje straszliwy upał w całym kraju. Upał sprzyja pożarom, które niestety są od dłuższego czasu stałem zjawiskiem. Plaga ta szerzy się przedewszystkiem w dalszych województwach, gdzie pożarnictwo nie jest dostatecznie rozwinięte. — Niestety, kronika pożarów także na Śląsku jest obfita, o czem świadczą wiadomości o pożarach w każdym numerze naszego pisma. — W czasie upałów i suszy — nie należy rzucać niedopałków papierosów czy też zapałki w lesie lub pod ścianę budynków, zwłaszcza stodoły, gdyż porzucenie niedopałka może być przyczyną wielkiego pożaru. Przypominamy, że podczas upałów należy kilka razy dziennie podać świeżej wody wszystkim zwierzętom domowym, przedewszystkiem koniom i psom łańcuchowym.

— **Bibljoteki publiczne w Polsce.** Obecny stan księgozbiorów publicznych w Polsce przedstwia się następująco: trzy centralne organizacje oświatowe, działające na terenie poszczególnych b. zaborów, posiadają ogółem oko 4500 bibljotek i czytelń, w czem Towarzystwo Szkoły Ludowej, działające na obszarze województw południowych — 2000, Towarzystwo Czytelń Ludowych w Poznaniu — ponad 1300, Polska Macierz Szkolna, działająca na terenie województw centralnych i wschodnich — około 1000, poza tem inne towarzystwa kulturalne na obszarze całego państwa posiadają ponad 4000 bibljotek. Przy szkołach powszechnych jest 22.300 bibljotek, przy szkołach średnich i wyższych około 1000. Bibljotek żołnierskich jest 1127, bibljotek naukowych 451. Ogółem na obszarze państwa jest obecnie ponad 35.100 bibljotek, posiadających około 15.000.000 książek.

— **W sprawie podatku dochodowego.** Ministerstwo skarbu wydało okólnik, na zasadzie którego Izby Przemysłowo - Handlowe delegować będą swych przedstawicieli jako rzeczoznawców do komisyj szacunkowych dla wymierzania podatku dochodowego. Okólnik ten wydany został na skutek zabiegów delegatów Izb Przemysłowo-Handlowych w ministerstwie skarbu.

— **Odznaczenia wystawowe.** Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt o formie odznaczeń dla wystawców, biorących udział w wystawie w Poznaniu. Odznaczenia będą zwykłe: medale złote, srebrne, bronzowe oraz dyplomy, natomiast odmienne będą wzory tych oznaczeń. Wręczenie nagród odbędzie się przed zamknięciem wystawy w Poznaniu.

— **Przepisy o ruchu kołowym.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało dnia 19 lipca do wszystkich wojewodów okólnik treści następującej: Podczas podróży inspekcyjnych p. minister stwierdził, że obowiązujące przepisy o ruchu na drogach publicznych nie są przestrzegane. Autobusy nie zmniejszają natężenia światła reflektorów przy mijaniu się z pojazdami, motocykliści i rowerzyści nie orjentują się w przepisach obowiązujących, jeżdżą po nieprzepisowej stronie, nieprzepisowo wymijają.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych poleca wydać zarządzenia i rozważyć, czy nie byłoby wskazane, aby przy wydawaniu oraz przy prolongacie pozwoleń na jazdę motocyklistom doręczać im wyciągi z zasadniczemi postanowieniami przepisów o ruchu na drogach publicznych. Byłoby to uzasadnione tem, że zdanie egzaminu podług przepisów nie gwarantuje jeszcze dokładnej znajomości przepisów, zwłaszcza wobec możliwości ich zmiany w międzyczasie.

— **Ubezpieczenia będą wypłacane przed ukończeniem postępowania spadkowego.** Ministerstwo skarbu wydało okólnik do izb skarbowych i stowarzyszeń ubezpieczeń na życie, zawierające zezwolenie natychmiastowej wypłaty przez zakłady ubezpieczeń 75 proc. sumy ubezpieczenia, płatnej wskutek śmierci spadkobierców, jeszcze przed wymiarem podatku spadkowego, z zastrzeżeniem nieprzekroczenia maksymalnej sumy 20.000 zł.

Okólnik ten ma wielkie znaczenie dla rodzin pozostałych po śmierci ubezpieczonych, ponieważ dotychczasowa wypłata ubezpieczenia była zależna od ukończenia postępowania spadkowego i uiszczenia podatku.

— **Kształcenie pocztowców i telegrafistów.** Minister poczt i telegrafów, pułkownik Boerner, powołał osobną komisję szkolną, mającą na celu ujęcie ogólnego kierownictwa nad szkolnictwem pocztowo - telegraficzne. W zakres pracy komisji wchodzą wszystkie kursy, urządzane przy dyrekcjach poczt i telegrafów, zarówno podstawowe dla urzędników pocztowych, jak i dla niższych funkcjonarjuszów, a także kursy dla urzędników aspirujących do wyższych stanowisk w służbie wykonawczej. Komisja szkolna dąży do ujednostajnienia programu kursów na podstawie przeprowadzanych ankiet i dotychczasowego doświadczenia. Program podstawowych kursów dla urzędników pocztowo-telegraficznych obejmuje administrację ogólną, przepisy służby ruchu pocztowego, przepisy służby ruchu ambulansowego, geografje pocztową, technikę telegraficzno-telefoniczną i język francuski. Programy nauk kursów są obecnie w opracowaniu.

— **Więzienia.** Podług sprawozdania ministerstwa sprawiedliwości, ilość więzień w Polsce wynosi 333, w tem więzień 1 kl. 33, 2-giej 47, 3-ciej 32. Więzień przy sądach grodzkich, t. zw. dawnej aresztów 221. Ogólna pojemność więzień wynosi 36.667 miejsc, przy przeciętnem zapełnieniu około 27.000.

W 1928 r. liczba więźniów wykazywała znaczne zmniejszenie się, na skutek wykonania ustawy o amnestji. Ogólna liczba więźniów w tym roku wynosiła 29.796 na d. 1 stycznia, na d. 31 grudnia 25.045, w tem więźniów śledczych było 11.092, karnych 13.416.

W ogólnej liczbie więźniów było 816 nieletnich, w zakładach dla nieletnich 399, w więzieniach 417. Przebywający w więzieniach w nieletnich oddzieleni są od dorosłych i nie stykają się z nimi.

— **Cenniki w hotelach.** Na mocy rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu, w każdym hotelu cennik musi być umieszczony na widocznem miejscu, oryginał zaopatrzony w pieczątkę wydziału przemysłowego, ma się znajdować u portjera. W cennikach wyznaczona jest cena za każdy pokój oddzielnie.

Województwo śląskie.

* **Rozprawa przeciwko Ulitzowi.** W procesie Ulitza, w którym rozprawa została wyznaczona na dzień 23 lipca br. przed Sądem Okręgowym w Katowicach, wniosła obrona pismo, aby Sąd Okręgowy uznał się za niewłaściwy, gdyż sprawa należy do kompetencji Sądu Grodzkiego. Sąd Okręgowy odrzucił ten wniosek, wobec czego obrona wniosła zażalenie do Sądu Apelacyjnego. Na posiedzeniu tego Sądu, odbytem w ub. sobotę zapadła uchwała, odrzucająca zażalenie obrony przeciw decyzji Sądu Okręgowego. Rozprawa zatem odbędzie się przed Sądem Okręgowym i potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Zainteresowanie rozprawą jest wielkie. Przybycie swe zgłosiło wielu korespondentów nietylko pism krajowych, ale i zagranicznych, w liczbie 38.

* **Odznaczenie śląskich ogrodników.** W czasie od 13 do 15 lipca odbyła się w Poznaniu na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej sezonowa wystawa pokazów ogrodniczych. Śląskim ogrodnikom przyznano dyplom.

* **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża!** W środę, dnia 31 lipca wracają dzieci z kolonji leczniczej w Gdyni z Nowego Bytomia, Mysłowic, Rybnika, Siemianowic, Król. Huty, Wielkich Hajduk, Mikołowa, Pszczyny, Rudy, Goduli, Chropaczowa i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na dworcu o godz. 5.16 po południu. — W piątek, dnia 2 sierpnia wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Gdyni dzieci z Nowego Bytomia, Mysłowic, Chorzowa, Rybnika, Siemianowic, Król. Huty, Wielkich Hajduk, Mikołowa, Pszczyny, Rudy, Katowic i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Andrzeja nr. 9 o godzinie 11-tej przed południem.

* **Zmniejszenie liczby bezrobotnych.** Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 11 do 17 lipca br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 428 osób i wynosiła 8610 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 1204, hutnictwo 299, przemysł metalowy 770, włókienniczy 332, budowlany 637, papierowy 44, chemiczny 6, drzewny 65, ceramiczny 38. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 266, niewykwalifikowanych 4123, rolnych 52, umysłowych 774. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 3005 bezrobotnych, w tem z akcji specjalnej 1546.

* **Prezes dyrekcji poczt na urlopie.** Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach Leonard Kuntze wyjechał z dniem 22 lipca br. na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Dyrekcji objął naczelnik wydziału, inż. Edward Müller.

* **Goście z Szwajcarji.** W nocy na poniedziałek przybyła do Katowic wycieczka słuchaczy wydziału mechanicznego i elektrycznego politechniki federalnej w Zurychu. Wycieczka w poniedziałek zwiedziła fabrykę porcelany w Bogucicach, walcownię cynku w Roździeniu oraz kopalnię Jowisz w Zagłębiu Dąbrowskiem. We wtorek Hutę Królewską i Katowice. w środę odlewnię „Ferrum“ pod Katowicami oraz elektrownię w Łaziskach Górnych. Następnie ojechała do Poznania celem zwiedzenia wystawy.

* **Zmiany w sądownictwie śląskiem.** „Monitor Polski“ ogłasza m. in. nominacje w sądownictwie na terenie województwa śląskiego: Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 9 lipca br. zamianował prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach Stanisława Markowskiego wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie dra. Marjana Rocha Tokarskiego prokuratorem Sądu Okręgowego w Katowicach.

* **Sprawy służbowe urzędników śląskich.** Przedstawiciele urzędników państwowych i komunalnych województwa śląskiego złożyli w kancelarji wojewódzkiej memorjał w sprawie awansowania urzędników zatrudnionych na terenie Śląska, jako bezpośrednio podległych p. wojewodzie. Chodzi tu o awansowanie urzędników administracji ogólne oraz administracji skarbowej. Delegaci, których przyjął wicewojewoda p. Żurawski, poruszyli także sprawę zwolnienia od egzaminów tych urzędników, którzy nie posiadają przepisanych studjów, aby mogli być mianowani w wyższej grupie, a to stosownie do spełnianych przez siebie obowiązków referendarskich w tych grupach. — Wicewojewoda pan Żurawski obiecał przedstawione mu życzenia uwzględnić według możności.

* **Szajka handlarzy żywym towarem.** Prowadzone przez wydział śledczy w Katowicach dochodzenie, w sprawie szajki handlarzy żywym towarem zatacza coraz szersze kręgi. Chodzi tu, jak donosiliśmy w swoim czasie, o dobrze zorganizowaną szajkę, która trudniła się wywożeniem zagranicę młodych dziewcząt oraz przemycaniem obywateli polskich do Niemiec i odwrotnie, zwłaszcza mężczyzn w wieku poborowym oraz osób poszukiwanych przez władze. Śledztwo prowadziło do Będzina, Piotrkowa i Bytomia, szeregu miast w Europie oraz do Buenos Aires, w południowej Ameryce, gdzie dziewczęta zwabiano obietnicami dobrych posad, umieszczano w domach publicznych. W związku z tem zostali niedawno przytrzymani i osadzeni w więzieniu katowickiem przewódcy bandy, Ajzyk Feldblum, Herszek Charnowski, handlarz z Będzina, a nadto zbiegł poszukiwany w tej sprawie Abram Bryl, zwany także Kaczka. W wyniku śledztwa aresztowano w tych dniach dalszych 9 osób z różnych okolic kraju. Przy wszystkich przytrzymanych znaleziono podczas rewizyj domowych i osobistych obfity materjał obciążający, głównie w postaci korespondencji pisanej w żargonie, a świadczącej niezbicie o już dokonanych lub zamierzonych przestępstwach. Na podstawie korespondencji nadchodzącej w dalszym ciągu pod adresem aresztowanych, zdołano odszukać i wstrzymać parę transportów dziewcząt i mężczyzn. Ujawniono, iż za każdą dziewczynę handlarze brali po 20—80 dol. Policja i prokuratura w Katowicach prowadzą w tej sprawie dalsze śledztwo, przyczem podejrzanych o współudział jest przeszło 30 osób, prawie wyłącznie żydów.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przymusowe lądowanie samolotu.) Samolot, kursujący pomiędzy Katowicami a Warszawą, zmuszony był w sobotę do lądowania w odległości 50 km od Katowic wskutek niedokładnego funkcjonowania silnika. Przy lądowaniu podwozie zostało lekko uszkodzone. Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku. Odleciel oni w godzinę później drugim samolotem.

— (Uwiadomienie.) Linja lotnicza „Lot“, oddział Katowice donosi, że od 20 lipca prócz posiadanego numeru telefonicznego 145 uruchomiono jeszcze jeden numer, a mianowicie Nr. 135.

Mysłowice. (Zbrodniczy czyn w lesie.) Marja D., 11-letnia dziewczynka siedziała pod lasem Janowskim, gdzie koleżanka jej pasła gęsi. Około godziny 5 po południu stanął przed dziewczynką młody mężczyzna, który zaczął opowiadać, że w lesie będzie wykonywał prace miernicze. Leśniczy miał mu przysłać dziewczynę do pomocy — mówił młody nieznajomy — niestety dziewczyna ta nie przychodzi. Wreszcie zapytał się, czy Marja D. pomoże mu przy wymierzaniu nowej drogi. Dziewczynka nie przeczuwając nic złego, przyrzekła. W lesie zwyrodniały osobnik powalił dziewczynkę na ziemię i shańbił ją. Zbrodniarza dotychczas nie wyśledzono. Matki powinny pouczyć swoje dzieci, że w takich i podobnych wypadkach nie powinny wierzyć obcej osobie, ani przyjmować podarunków.

Siemianowice w Katowickiem. (Podróż do ziemi świętej.) Ks. kapelan Szynawa z parafji św. Antoniego w Siemianowicach wyjechał z Katowic samolotem do Wiednia. Ks. Szynawa, który udał się w podróż do Palestyny, powróci do Siemianowic około 15 sierpnia.

— (Z życia inwalidów.) Dnia 21 lipca o godz. 10.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża w Siemianowicach. O godz. 12 w południe rozpoczął się wiec w lokalu p. Uchera w Siemianowicach przy licznym udziale inwalidów i wdów. Na wiecu był obecny poseł pan Karkoszka. Wiec zagaił najstarszy członek zarządu i założyciel Związku Inwalidów Górniczo-hutniczych. Następnie przeczytano kronikę organizacji od dnia założenia aż do czasu obecnego. Ze sprawozdania wynikało, że poszczególne koła przechodziły różne koleje, zanim połączyły się w jeden wielki związek. Od założenia organizacji, którą utworzył Rudolf Sitek, kierowało nią 4 mężów, mianowicie: Stronczek, Wróbel, Miąskowiak i Świeca; sekretarzy trzech:, Glac, śp. Piechaczek i Matysik, urząd skarbnika piastował zawsze p. Niestroj. Do rozwoju organizacji przyczynili się najbardziej skarbnik Niestroj i sekretarz Matysik, gdyż podczas inflacji dokładali z swych funduszów, aby związek utrzymać. Po wygłoszeniu kroniki przemówił poseł p. Karkoszka. Mówca podkreślił pracę zarządu organizacji. Związek zrobił wiele dobrego dla inwalidów i pozostałych, dopomógł wdowom, tak, że obecnie otrzymują już rentę po 60 roku życia, więc tak jak inwalidzi. Inwalidzi przypuszczeni są do sanatorjum bez uszczerbku swych rent. W końcu podkreślił zaufanie zarządu w władz województwa śląskiego i rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie zabrał głos pierwszy przewodniczący p. Świeca, który przedstawił, jaka praca czeka jeszcze członków zarządu. Mówca wezwał zebranych, by dopomogli zarządowi do zorganizowania tych inwalidów, względnie pozostałych, którzy nie są zorganizowani. Drugi przewodniczący przedstawił przebieg prac związkowych aż do walnego zebrania. Starszy bracki z kopalni Richtera przedstawił zebranym nowy projekt rządu. Projekt ten nie jest korzystny dla inwalidów, o czem już pisano w gazetach. Pierwszy i drugi przewodniczący podziękowali mówcy za jego przemowę oraz życzliwość dla inwalidów. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Obecny.

Michałkowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Marja Grzesikowa z Michałkowic i Gustaw Komander z Siemianowic udali się w podróż na rowerach do Czeladzi. W Będzinie spotkało ich nieszczęście. Rower Komandera wjechał w rowek szyn tramwajowych. Z tego powodu Komander, został zrzucony z siedzenia, przyczem przewrócił Grzesikową, która uderzyła głową o bruk ulicy tak bardzo, że utraciła przytomność. Obydwóch odstawiono do lecznicy w stanie nieprzytomności. Komander ma złamaną rękę, nadto okaleczoną twarz. Grzesikowa doznała okaleczeń na całem ciele, nadto wypłynęło jej oko.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 22 lipca: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 22 lipca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.09 zł, za 100 koron czeskich 26.32 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 19 lipca 1929 r.

Żyto 27.50—27.75, pszenica 51—52, owies 28—29, mąka żytnia 42—43, mąka pszeniczna 76—80, osucie żytnie 19 do 20, osucie pszeniczne 19—21. Obrót mały, tendencja spokojna.

Wirek w Katowickiem. (Rozbudowa dworca kolejowego.) Budynek dworca kolejowego w Wirku otrzymał przybudówkę, w której znajduje się bufet.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (O zieleńcach i drużynach jordanowskich.) W związku z podanym przez nas opisem otwarcia zieleńca w Katowicach, otrzymujemy od mieszkańców Królewskiej Huty liczne zapytania, dlaczego magistrat królewskohucki nie idzie za przykładem Katowic i nie urządzi dla naszej dziatwy więcej niż dotychczas miejsc odpoczynkowych. Myśl tą podajemy pod rozwagę odnośnym czynnikom. Narazie zaznaczamy, że w t. zw. drużynach jordanowskich dba się znakomicie o dzieci. Król. Hutę podzielono na trzy okręgi. W tych okręgach zbierają się co drugi dzień dzieci szkolne, gdzie pod nadzorem instruktorów bawią się one wesoło do wieczora. W czasie przerwy rozdziela się między nich mleko, lub kakao i bułki. Rozradowane i rozbawione wracają wieczorem do domu. Niechaj więc rodzice licznie zapisują dziatwę szkolną do drużyn jordanowskich i tymczasem wykorzystają tę sposobność, zanim miasto zdobędzie się na zieleńce.

— (Przeniesienie biur.) Miejska Kasa Oszczędności zamierza, jak nam donoszą, przenieść swoje biura ze starego ratusza do lokalu przy ulicy Wolności naprzeciw poczty. Lokal ten rozpoczęto obecnie przebudowywać.

— (Ładni bracia.) W nocy z piątku na sobotę bracia Piekarz, podchmieleni, wszczęli awanturę w lokalu Nawrata Konstantego przy ulicy katowickiej 32. Doszło nawet do bójki, podczas której wybili szyby, potłukli niemało szkła i uszkodzili krzesła. Szkoda wyrządzona przez nich wynosi przeszło 100 złotych.

— (Sprzeniewierzenie.) Niejaka Cylla Szaja sprzeniewierzyła na szkodę kupca Klupki 160 złotych.

— (Ostrożnie z końmi.) Ewę Dudkównę przechodzącą na ul. Dworcowej obok stojących tam dorożek, ugryzł koń mocno w rękę.

— (Rocznica związku podoficerów rezerwy.) Związek podoficerów rezerwy, których zadaniem jest utrzymać łączność między byłymi wojskowymi oraz pogłębiać nabytą w wojsku wiedzę, mają znaczenie niemałe. W zrozumieniu tych zadań postanowił tutejszy związek obchodzić swoją rocznicę uroczyście. W niedzielę rano o godz. 10 nastąpiło uroczyste przywitanie związków przed dworcem kolejowym, które z całego okręgu śląskiego zjechały się w znacznej liczbie. Pozatem brały w uroczystościach udział związki powstańców i hallerczyków. Po złożeniu raportów wszystkie oddziały pomaszerowały do kościoła dla wysłuchania mszy św. Po nabożeństwie pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry 75 p. p. pod pomnik „Nieznanego Żołnierza". W obecności komendanta miasta oraz komendanta policji wygłosił mowę prezes tutejszego związku podoficerów rezerwy Zaworka, którą zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Naczelnego Wodza naszej armji Marszałka Piłsudskiego oraz wojewody śląskiego. Delegacja złożyła wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza" oraz przed pomnikiem powstańców. Następnie odbyła się na placu Wolności defilada, którą odebrał komendant miasta, poczem oddziały pomaszerowały na Górę Redena. Tam przyjęto ich obiadem, podczas którego prezesi poszczególnych związków w sali na Górze Redena zeszli się na nieoficjalne zebranie, które urządzono zamiast oficjalnego zebrania. Do godz. 9 wieczorem uczestnicy uroczystości wesoło bawili się przy dźwiękach orkiestry w parku na Górze Redena. Następnie odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późna w nocy.

— (Lekarz ubogich na urlopie.) Dr. Spyra, lekarz ubogich, rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Z urlopu wróci 15 sierpnia. Zastępstwo jego objął dr. Kuczek.

— (Złączenie kuchni ubogich.) Donoszą, że magistrat nosi się z zamiarem złączenia wszystkich kuchni ubogich w jedną centralną kuchnię. Miasto oszczędziłoby na tem dużo. Gorzej byłoby to dla ubogich, którzy musieliby, zwłaszcza w zimie, za daleko chodzić po obiad.

— (Aresztowanie.) Alfons Vielhauer z Król. Huty, lat 28, przywłaszczył sobie dwa ubrania w mieszkaniu Agnieszki Lepkowej. Sprawca został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Z Tarnogórskiego.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. (Z parafji.) W minionym tygodniu rozpoczęto prace elektroinstalacyjne w tutejszym kościele parafjalnym. Prace powierzono firmie Staś w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Sprawy komunalne.) Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Wniosek dwuch towarzystw o subwencje odrzucono. Towarzysto Polek otrzymało 150 zł zapomogi na rzecz schroniska dla kalek. Dla głodnych w Wileńszczyźnie uchwalono 100 zł. — Następnie przyznano środki na zakup nowego wozu dla straży ogniowej. Do pływalni miejskiej przyjęto instruktora i stróża nocnego. Żądanie opłat do kasy urzędu pośrednictwa pracy za rok 1925 do 1926 odrzucono jako przestarzałe, natomiast dopłaty za rok 1928—29 będą uiszczone. Celem zmniejszenia nędzy mieszkaniowej uchwalono postawić dom dla urzędników. — Rynek otrzyma inny wygląd, gdyż zostanie rozszerzony, nadto brukowany i kanalizowany.

Kokotek w Lublinieckiem. (Wypadek z bronią palną.) Do leczniсy w Lublińcu przywieziono urzędnika straży celnej Romana Tomeckiego z placówki Kokotek, powiat lubliniecki. Tomecki usiłował przeskoczyć rzekę Małą Panew. W tym momencie wypaliła strzelba Tomeckiego, raniąc urzędnika w brodę i skroń. Stwierdzono, że strzał odszedł wskutek wadliwego zabezpieczenia.

Woźniki w Lublinieckiem. (Zatwierdzenie planów nowej linji kolejowej.) Przed kilku dniami odbyła się krajowo-policyjna rewizja drogi żelaznej Woźniki—Strzebień. Po dokonaniu oględzin trasy czyli kierunku w jakim nowa linja kolejowa ma być zbudowana, zatwierdzono plany, wobec czego budowa kolei rozpocznie się w najbliższych dniach.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Sprawa zatargu zarobkowego w przemyśle metalowym.) Lokaut w przemyśle metalowym w Bielsko - Bialskiem trwa dalej. Jak w ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy, bez pracy pozostaje 3500 robotników. We wtorek, dnia 23 lipca odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy inżyniera Galota z Katowic. Wynik konferencji podamy w następnym numerze naszego pisma. Strajkujący domagają się 15 proc. podwyżki.

Z całej Polski.

Będzin. (Budowa wodociągów.) Przed kilku tygodniami magistrat będziński rozpoczął układanie rur wodociągowych na ulicy Modrzejewskiej, poczem nastąpi kładzenie rur na innych ulicach. Prace prowadzone są bardzo intensywnie, to też jest nadzieja, że Będzin nareszcie zaopatrzony zostanie w dobrą wodę.

Czeladź. (Regulacja Brynicy.) Regulacja odcinka rzeki Brynicy w Czeladzi dobiega końca. Obecnie wykończana jest budowa wału obok remizy strażackiej, oraz darniowanie obydwóch wałów ochronnych, co ukończone zostanie w najbliższych dniach.

Jak przeprowadza się w Rosji t. zw. „czystkę"?

Jak wiadomo, Rosja sowiecka przeżywa obecnie okres generalnej „czystki", polegającej na usuwaniu z partji i z instytucyj państwowych elementów „wrogich idei komunizmu" i reprezentującemu ją rządowi moskiewskiemu. W jaki sposób odbywa się ta „czystka", wynika najlepiej z następującego opisu, który znajdujemy w moskiewskiej „Raboczej Gazecie".

Pewna nauczycielka, która już od lat 26 pracowała w jednej szkole, znalazła się na liście „podejrzanych", gdyż stwierdzono, że utrzymuje korespondencję z synem, mieszkającym zagranicą, od którego też od czasu do czasu dostaje nieznaczne zapomogi pieniężne.

Przed komisją, przeprowadzającą czystkę, wywiązał się podczas badania nauczycielki tej, następujący djalog między przewodniczącym a badaną nauczycielką:

— Czy otrzymywała pani pieniądze z zagranicy?

— Otrzymywałam. Nie przeczę...

— Od syna?

— Drobne sumy. Tak, synek pomaga. Już stara jestem...

— I korespondencję utrzymywała z nim pani?

— Bardzo rzadko pisywał. Syn bardzo jest zajęty. Nie ma czasu na pisanie listów.

— Ale w każdym razie, 2—3 razy na miesiąc pisaliście?

— Czasami dwa razy, czasami i trzy.

— Tak... A więc po pierwsze: pieniądze z zagranicy dostawała. Po drugie: Kontakt z zagranicą utrzymywała. Po trzecie: Syn zagranicą przebywa. Jakżesz przy tem wszystkiem można panią pozostawić na służbie państwowej?

— Ależ, towarzyszu, prezesie, — usiłuje protestować staruszka...

— Proszę bez protestów... Zwolnić ze służby.

I tak się stało, że biedna nauczycielka, od lat 26 pełniąca bez zarzutu swe obowiązki, znalazła się na bruku. Za „utrzymywanie kontaktu z zagranicą"...

A co przy tem wszystkiem jest najpocieszniejsze — zauważa „Raboczaja Gazeta" — to okoliczność, że syn zredukowanej za „utrzymywanie kontaktu z zagranicą" nauczycielki jest... sowieckim urzędnikiem dyplomatycznym, a mianowicie przedstawicielem ZSSR. przy rządzie jednego z państw europejskich...

Jeszcze jej mało.

Panienka z dużym nosem: Nicbym nie chciała, tylko żeby mi Pan Bóg dał inny nos.

Służąca: Niech panienka nie obraża Pana Boga! Abo to ten za mały?

Dobra rada.

— Co robić aby zostać bogatym?

— Trzeba być przez kilka lat świnią.

— A potem?

— Potem już nią zostaniesz.

Polacy z zagranicy w Krakowie.

Kraków. W niedzielę przybyła do Krakowa wycieczka uczestników Zjazdu Polaków z zagranicy w liczbie około 120 osób z przewodniczącym posłem łotewskim Wilpiszewskim na czele. Na dworcu powitali wycieczkę przedstawiciele miasta i reprezentanci Związku Turystycznego. Następnie delegaci zjazdu udali się na kwatery, poczem zwiedzili zabytki Krakowa.

O godz. 11 rano przybyli na Wawel, gdzie zostali przyjęci przez Panią Prezydentową Mościcką w salonach recepcyjnych. P południu zwiedzili kopiec Kościuszki, wieczorem zaś prezydent miasta Krakowa senator Rolle wydał na cześć gości raut w salonach ratusza krakowskiego. W raucie wzięli udział przedstawiciele władz oraz reprezentanci obywatelstwa krakowskiego. Gości powitał dłuższem serdecznem przemówieniem prezydent miasta Krakowa, sen. Rolle, podkreślając znaczenie Krakowa, zwłaszcza w czasach niewoli dla rodaków, którzy znajdowali tu swoją macierz w ucieczce przed uciskiem swych zaborców. Wśród serdecznego nastroju raut przeciągnął się do późnych godzin. (PAT.)

Kanclerz Müller poważnie chory.

Berlin. Według wiadomości, jakie nadeszły w ciągu poniedziałku do Berlina, stan kanclerza po przebyciu operacji jest w dalszym ciągu poważny. Chory po obudzeniu się z narkozy popadł ponownie w sen i czuje się bardzo wyczerpany. Lekarze są zdania, że kanclerz dzięki swej zdrowej konstrukcji i zdrowemu sercu przetrzyma kryzys.

W związku z chorobą kanclerza Müllera prasa donosi, że w tutejszych kołach politycznych liczą się z dłuższą jego niezdolnością do pracy. Przynajmniej na okres dwumiesięczny kanclerz będzie musiał wycofać się z życia politycznego i nie weźmie udziału w konferencji likwidacyjnej, wobec czego pełną odpowiedzialność za polityke zagraniczną będzie musiał przejąć min. Stresemann. (PAT.)

Berlin. W Berlinie krążyły niesprawdzone pogłoski o nagłem zasłabnięciu min. Stresemanna, przebywającego na kuracji w Bülerhof. Ogłoszony w godzinach po południowych komunikat półoficjalny wyjaśnił, że pogłoska ta pozostaje prawdopodobnie w związku z wiadomością, że min. Stresemann nabawił się ubiegłego tygodnia lekkiego zaziębienia. Obecny stan zdrowia min. Stresemanna jest bezwarunkowo zadowalający i nie budzi żadnego niepokoju. (PAT.)

Konkordat Stolicy św. z Prusami.

Podpisany w Berlinie przez nuncjusza papieskiego Pacelli'ego i pruskiego ministra konkordat ustanawia przedewszystkiem nowy podział Prus na diecezje. Według niego istnieć będą w Prusiech następujące biskupstwa: w Kolonji z 2½ miljonami katolików, we Wrocławiu z 2-ma miljonami, w Monasterze z 1 700 000 wiernych, w Padenbornie z 1 600 000 ludności, w Trewirze z 1400 tysięcy, w Akwizgranie z jednym miljonem, w Berlinie i Limburgu z liczbą po pół miljona wiernych, w Osnabrück około 420 000, w Fuldzie i Warmji po 330 000 w Hildesheimie z 200 000 i w Pile ze 150 000 katolików. Istnieje zatem jeszcze szereg olbrzymich diecezyj, aczkolwiek konkordat starał się w pewnej mierze je odciążyć. Ideałem pod względem liczby wiernych, do którego najbardziej się zbliżają diecezje berlińska i limburska, byłyby diecezje, liczące przeciętnie po pół miljona wiernych. Kolonja pozostaje arcybiskupstwem. W skład kolońskiej prowincji kościelnej wchodzą diecezje: trewirska, akwizgrańska, limburska, monasterska i osnabrücka. Na drugą stolicę arcybiskupią został upatrzony Paderborn, centrum środkowo-niemieckiej djaspory katolickiej, siedziba związku świętego Bonifacego. Do paderborneńskiej prowincji należą diecezje: w Fuldzie i w Hildesheimie. Trzecia prowincja kościelna obejmuje cały Wschód z arcybiskupstwem wrocławskiem oraz diecezjami berlińską i warmińską i prałatura w Pile.

Biskup obecnie ma prawo swobodnego obsadzania probostw bez obowiązku uprzedniego zawiadamiania o tem władz państwowych. Obecnie powiadamia on o tem już po naznaczeniu proboszcza, jak również po mianowaniu wikarjusza generalnego.

W razie opróżnienia stolicy biskupiej miejscowa kapituła i wszyscy pruscy biskupi przedstawiają do uznania Stolicy Apostolskiej listy kandydatów. Papież zaś nie związany przedstawionemi kandydaturami wyznacza trzech kandydatów, z pośród których kapituła wybiera biskupa w tajnem i swobodnem głosowaniu. Po dokonaniu wyboru kapituła zwraca się do rządu z zapytaniem, czy nie stawia elektowi żadnych przeszkód ze względów politycznych. Po udzieleniu odpowiedzi przez rząd Papież mianuje elekta biskupem.

Postanowienia w sprawach finansowych obejmują tylko jeden artykuł, na mocy którego państwo pruskie zobowiązuje się m. in. do sfinansowania budowy w nowych diecezjach siedziby dla biskupa i kapituły, katedry i seminarjum duchownego.

Już po pierwszem przeczytaniu tekstu konkordatu nasuwają się dwie uwagi. Po pierwsze, konkordat winien wpłynąć na uspokojenie umysłów w Prusiech. Niema w nim nic, coby mogło zagrażać niemieckiemu dobru kulturalnemu. Również nie można w nim znaleźć najmniejszego nawet naruszenia praw lub interesów akatolików. Tu należy nadmienić, że konkordat nie porusza wcale kwestji szkolnej. Po drugie, konkordat tchnie duchem nowej kościelno-politycznej epoki. Wymownym wyrazem tego jest nowy sposób wyboru biskupów. Odtąd w Niemczech nikt nie może zostać biskupem, kogoby Głowa Kościoła na stanowisku tem widzieć nie chciała. I to jest jądrem nowych postanowień w tej materji.

Depesza hołdownicza do Ojca św.

Książeco-biskupia delegatura apostolska w Berlinie wysłała do Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI następującą depeszę:

„Na skutek podpisania konkordatu przez przedstawiciela Jego Świątobliwości, ks. nuncjusza Pacelli'ego, i na skutek przyjęcia go przez sejm pruski utworzone zostaje biskupstwo w Berlinie. Duchowieństwo i wierni tej nowej diecezji, w liczbie z górą pół miljona osób wiedzą, że zawdzięczamy nastąpienie tego z dawna upragnionego wydarzenia szczególnej życzliwości Jego Świątobliwości i ojcowskiej Jego pieczołowitości.

Składając w imieniu kapłanów i wiernych dotychczasowej delegatury apostolskiej, przejętych najgłębszą czcią dla Jego Świątobliwości, najgorętsze podziękowanie, upraszamy o błogosławieństwo apostolskie na pomyślność nowego biskupstwa. Książęco-Biskupia Delegatura Apostolska. (—) J. A. Banasch."

Grób za życia.

Donoszą z Konstantynopola, że w cytadeli w Angorze rozpoczęto budowę monumentalnego panteonu. Pierwszym, który ma spocząć w tym panteonie będzie obecny prezydent Turcji Kemal-Pasza. Nie zważając na to, że budowa panteonu już się rozpoczęła otwarty on będzie dopiero po śmierci Kemala-Paszy. Następnie w panteonie będą chowani wszyscy wielcy działacze Turcji.

Oficjalny udział zagranicy w targach wschodnich.

Izba Egipsko-Polska w Kairze donosi, że do udziału w zbiorowej grupie wystawców egipskich mającej wystąpić na tegorocznych Targach Wschodnich w Lwowie, udało się jej pozyskać tamtejsze Ministerstwo Polnictwa, które na wspólnem stoisku przedstawi próbki z plantacyj rządowych bawełny, ryżu, lnu i innych eksportowych płodów rolniczych Egiptu.

Zjednoczenie Austrjackich hodowców nasion siewnych przy Austr. Tow. Gosp. Rolnego i Leśnego, pragnąc nadal utrzymać kontakt z polskim handlem płodów rolniczych, nawiązany podczas dwóch już z kolei przedwiosennych targów nasiennych urządzonych w roku ubiegłym i bieżącym staraniem Targów Wschodnich, postanowiło w dziale nasiennictwa IX. Targów Wsch. wystąpić ze zbiorową kolekcją nasion zbożowych i pastewnych z hodowlanych plantacyj swych członków. Do udziału w grupie tej przyłącza się również Austrjacka Izba Handlowa i Państwowa stacja doświadczalna dla hodowli rośin i badania nasion. Na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu prezydjalnem Zjednoczenia, uchwalono ponadto zorganizować wspólnie z innemi rolniczemi stowarzyszeniami, zbiorową wycieczkę producentów i kupców rolniczych na Targi dnie do Lwowa i odnieść się do fabrykantów maszyn rolniczych i przyborów ogrodniczych z wezwaniem do obesłania tegoroczne kampanji Targów Wschodnich. Dyrektor Zjednocz. Inż. Rossek będzie przez cały czas kampanji zastępował wystawców kolektywnej grupy nasiennej jako upełnomocniony ich delegat.

Wedle wiadomości nadeszłych z Polskiego Poselstwa w Tokio, w związku ze zorganizowaniem oficjalnej grupy zbiorowej japońskich eksponatów na IX. Targach Wschodnich, Federacje Japońskich Izb Handlowo-Przemysłowych, z której ramienia jej pełnomocnik i delegat w zakresie działu wystawowo - propagandowego na Europę p. Nakamura objął kierownictwo nad ekspozycją tej grupy, reprezentować będzie na Targach ponadto Dr. Matsuichiro Takaynagi gener. sekr. Izby Handlowo-Przemysłów w Osaka posiadający dużą znajomość spraw gospodarczych i wysoce ustosunkowany w sferach przemysłowo handlowych w Osaka, Koby i Nagoya. Inni członkowie projektowanej wycieczki do Polski, oraz liczba ich, zostanie ustalona później. W każdym razie jako przewodniczący jej, odwiedzi również Targi br. Togo, członek Izby Panów, dyr. Japońskiego Tow. Radjotelegraficznego i dyr. Tow. Japońsko-Polskiego w Tokio, nader życzliwie dla spraw polskich usposobiony. Zdaniem Poselstwa, pobyt delegatów japońskich stanowić będzie wysoce korzystny moment do zacieśnienia tych węzłów gospodarczych, które dziś już łączą Polskę z Japonją.

Przestroga dla chcących wyjechać do Ameryki.

W związku z ogłoszeniami, które się pojawiły w prasie polskiej oraz ulotkami, listami, prospektami itd., o łatwych warunkach nabywania przez Polaków ziemi w Kalifornji i w Panamie, rozsyłanemi zapomocą poczty przez osoby, występujące pod firmą „Polskie towarzystwo kolonizacyjne" („Polish Colonization Association") rzekomo z siedzibą w San Francisco, 628 Steiner Str., w Stanie Kalifornji, dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, iż przedsiębiorstwo to jest firmą fikcyjną, nie jest legalnie zarejestrowane, żadnym ruchomym lub nieruchomym majątkiem nie rozporządzą i pozbawione jest jakichkolwiek trwałych podstaw egzystencji.

Towarzystwo, w imieniu którego występują ks. Przybysz (pod suspendę władz kościelnych, ścigany sądownie przez władze amerykańskie) i inni, usiłowało pierwotnie zająć się sprzedażą kompletnie niezdatnych do jakiejkolwiek uprawy gruntów w Kalifornji, następnie skierowało swą działalność w kierunku kolonizacji Ameryki Południowej i Centralnej, a w szczególności Panamy, rzekomo za pośrednictwem „International Mercantile Company Panama Pacific Line" w San Francisco. Kwestja statutu i udziału w tej imprezie wymienionej kompanji nie jest jeszcze dostatecznie wyświetlona i jest obecnie przedmiotem dochodzeń właściwych władz amerykańskich, zarówno jak akcja „Polskiego towarzystwa kolonizacyjnego", założonego w San Francisco.

Osobistość grupujące się około wspomnianego towarzystwa, ich dotychczasową działalność, ujemna opinja, jaką się cieszą pośród społeczeństwa amerykańskiego, nielojalne metody, do których się uciekają przy reklamowaniu przedsięwzięcia, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, iż cała ta impreza nosi wszelkie znamiona nieuczciwej spekulacji, obliczonej na wyzysk nieświadomych emigrantów.

Program radjowy.

Środa, 24 lipca.

Katowice, fala 416,1 m.: 16.00 Wiadomości gospodarcze — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt: Czar ruin zamku tenczyńskiego i lipowieckiego — 17.50 Wiadomości z wystawy poznańskiej — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt o monetach polskich — 19.45 Sport — 20.05 Odczyt: Z przeszłości Śląska — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.15 Komunikaty — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.15 Komunikat harcerski. — 17.25 Odczyt wojskowy. — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Koncert solistów. — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 16.30 Płyty gramofonie. — 17.25 Odczyt: Ruiny zamku Tenczyńskiego i Lipowieckiego. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Odczyt: Brytyjskie muzeum historji naturalnej. — 21.00 Słuchowisko literackie. — 22.45 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 12.30 Radjografja. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Giełda. — 17.10 Odczyt. — 17.30 Słuchowisko dla żołnierzy. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 18.00 Koncert. — 18.55 Nadprogram. — 19.15 Pogadanka francuska. — 19.40 Radjokronika. — 20.30 Wieczór tańców. — 22.30 Radjografja. — 23.00 Muzyka lekka.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.00 Program dla młodzieży. — 16.30 Koncert. — 18.25 Historja powszechna a anegdotki. — 20.15 Sztuczki na płytach gramofonowych. — 21.10 Utwory na fisharmonję.

Berlin, fala 475.4: 15.30 Odczyt: Zwalczanie szkodników w domu i ogrodzie. — 16.30 Pogawędka techniczna. — 17.00 Drugie święto dzieci. — 19.00 Odczyt: Pyramidy egipskie. — 20.00 Sprawy spółczesne. — 20.30 Z okazji 65 urodzin Fr. Wedekinda: „Markis Keith", następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.15 Nadawanie obrazów. — 16.00 Koncert. — 18.15 „Bajka o Dunaju". — 20.00 Utwory Zoffa. — 21.00 Koncert, następnie nadawanie obrazów.

Niezwykły wypadek.

Opodal zatoki San Pedro w Kalifornji wydarzyło się jedyne bodaj w swym rodzaju nieszczęście. Gdy statek rybacki wypłynął na pełne morze, załoga zapuściła wielkie sieci na połów makreli. W tem nadpłynęła ogromna ławica sardynek, ogólnej wagi około trzystu ton, czyli sześciu tysięcy centnarów i zapełniwszy sieci, obciążyła je do tego stopnia, że statek się przechylił i zatonął. Stało się to tak szybko, że załogę z trudnością tylko uratowano. Rzecz to niesłychana, aby tak małe rybki jak sardynki zatopiły cały statek.

SPORT.

Rewja sportowa.

Tow. gimn. sport. przy Polskich Kopalniach Skarbowych urządziło na Stadjonie P. W. i W. F. w Król. Hucie w dniu 14 lipca 1929 r. rewję sportową. W rewiji tej brało udział sześć towarzystw, należących do „Skarboferme", z których pierwsze miesjce zajął 1. G. K. S. „Kresy", następnie 2. K. S. Wełnowiec 25, 3. Koło Pole Zachodnie. 4. K. S. Conkordia, Knurów, 5. K. S. Zgoda, Bielszowice i ostatnie 6. Koło Pole Północne.

Jednym z najciekawszych momentów był mecz piłki ręcznej pomiędzy Tow. Sp. przy kopalni Pole Zachodnie i nowozorganizowaną sekcję przy G. K. S. Kresy, który mimo ulewnego deszczu zakończono normalnie ku zupełnemu zadowoleniu publiczności, z wynikiem 4:2. Jako nagrodę wyznaczono dla zwycięzcy komplet ubranek, a dla przegrywających piłkę ręczną.

Finałowy mecz piłki nożnej rozegrany pomiędzy K. S. „Kresy" a K. S. Zgoda Bielszowice o puhar „Skarboferme" z wynikiem 5:1 dla Kresów nie przyniósł zbyt ciekawych momentów. Przed południem pokonała młodzież piłki nożnej Kresów — Concordję z Knurowa w stosunku 4:2 przez co zdobya po raz drugi puhar, ufundowany przez dyrektora Polsk. Kop. Skarb. p. dr. Juljana Zagórowskiego, głównego prezesa i opiekuna Tow. Sportowych.

W piestówce zwyciężył K. S. Wełnowiec 25 przy szybie Agnieszki nad Tow. G. Sp. przy Polu Zachodniem w stosunku 26:24.

Drużyna palanta K. S. Concordia Knurów dotychczas niepokonana — odniosła zwycięstwo nad Tow. G. S. Pole Północne w stosunku 101:87.

Wszystkie zwycięskie drużyny jako nagrody (prócz puharów) otrzymały po 1 garniturze ubranek zaś drużyny przegrywające otrzymały po 1 piłce. Pozatem zwycięzcy I i II miejsc w gimnastyce, lekkiej i ciężkiej atletyce otrzymali cenne nagrody, które wszystkie ufundowała Dyrekcja Polsk. Kop. Skarbowych na Górnym Śląsku.

Wyniki szczegółowe:

Bieg 100 mtr. (seniorzy): I. miejsce Daniel Reinhold G. K. S. „Kresy" wynik 12,1. II. miejsce Kroker Zygfryd „Szyb Agnieszki", wynik 12,5. III. miejsce Colik Piotr G. K. S. „Kresy" wynik 12,9.

Bieg 400 mtr. (seniorzy): I. miejsce Heksmann Józef „Szyb Agnieszki". wynik 58. II. miejsce Brzozowski Józef, G. K. S. „Kresy" wynik 59,5. III. miejsce Moj Wiktor Pole Północne wynik 61,2.

Bieg 1500 mtr. (seniorzy): I., miejsce Potycz K. S. Zgoda Bielszowice wynik 4,44. II. miejsce Krysztof K. S. Zgoda Bielszowice wynik 4,50. III. miejsce Bronder K. S. Concordia Knurów wynik 4,51.

Sztafeta 4×100 mtr. (seniorzy): I. miejsce Szyb Agnieszki wynik 48. II. miejsce Pole Zachodnie wynik 53.

Bieg 100 mtr. (juniory): I. miejsce Klukowski Jan, lat 18, Szyb Agnieszki wynik 11,5. II. miejsce Gustaw Artur, lat 18, G. K. S. Kresy wynik 12,9. III. miejsce Zdebik Emanuel, lat 17, G. K. S. Kresy wynik 13,2.

Bieg 400 mtr. (juniorzy): I. miejsce Rajchert Czesław, lat 17, Szyb Agnieszki wynik 62. II. miejsce Imiolczyk Alfred, lat 18, Szyb Agnieszki wynik 68. III. miejsce Klukowski Jan, lat 18, Szyb Agnieszki wynik 79.

Bieg 1500 mtr. (juniorzy): I. miejsce Rączoszek, lat 17, G. K. S. Kresy wynik 5,20. II. miejsce Rajchert Czesław, lat 17, Szyb Agnieszki, wynik 5,40 III. miejsce Zdebik Emanuel, lat 17, G. K. S. Kresy, wynik 5,52.

Sztafeta 4×100 mtr. (juniorzy): I. miejsce Szyb Agnieszki wynik 52.

Skoki w dal z rozbiegiem (seniorzy): I. miejsce Dudzik Konrad G. K. S. Kresy wynik 5,79. II. miejsce Brzozowski Józef G. K. S. Kresy wynik 5,77. III. miejsce Heksmann Józef, Szyb Agnieszki, wynik 5,72.

Skok w zwyż z rozbiegiem (seniorzy). I. miejsce Wolny Konrad Pole Zachodne wynik 1,50. II. miejsce Daniel Reinhold G. K. S. Kresy wynik 1,45. III. miejsce Cuber K. Concordia Knurów wynik 1,40.

Skok o tyczce (seniorzy): I. miejsce Stulla Józef Szyb Agnieszki wynik 2,60. II. miejsce Brzozowski Józef G. K. S. Kresy wynik 2,50. III. miejsce Plonka Józef Szyb Agineszki wynik 2,40.

Skok w dal z rozbiegiem (juniorzy): I. miejsce Klukowski Jan, lat 18, Szyb Agnieszki wynik 5,99. II. miejsce Lempka Józef, lat 17, Pole Zachodnie wynik 5,39. III. miejsce Imiolczyk Alfred, lat 17, Szyb Agnieszki wynik 5,33.

Skok wzwyż z rozbiegiem (juniorzy): I. miejsce Klukowski Jan, lat 18, Szyb Agnieszki wynik 1,45. II. miejsce Imiolczyk Alfred, lat 17, Szyb Agnieszki wynik 1,40. III. miejsce Rajchert Czesław, lat 17, Szyb Agnieszki wynik 1,35.

Skok o tyczce (juniorzy): I. miejsce Łukoszek Jan, lat 17, Concordia Knurów wynik 2,60. II. miejsce Karwat Konrad, lat 18, Concordia Knurów, wynik 2,50. III. miejsce Lempka Józef, lat 17. Pole Zachodnie wynik 2,30.

Gimnastyka (seniorzy): I. miejsce Stula Józef, Szyb Agnieszki p. 25. II. miejsce Karwat Konrad Concordia Knurów p. 25. III. miejsce Zmuda Jan Concordia Knurów p. 23.

Gimnastyka (juniorów): I. miejsce Rajca Wilhelm Concordia Knurów p. 18. II. miejsce Grzegorczyk Franciszek G. K. S. Kresy p. 13. III. miejsce Walter Bruno G. K. S. Kresy p. 11.

Rzuty oszczepem (seniorzy): I. miejsce Polok Stefan „Zgoda" Bielszowice wynik 39,28. II. miejsce Pląka Józef Szyb Agnieszki wynik 35,30. III. miejsce Bienek Józef Pole Zachodnie wynik 34.20.

Rzuty granatem (seniorzy): I. miejsce Franik Maks Concordia Knurów wynik 59.98. II. miejsce Wolny Konrad Pole Zachodnie wynik 55.46. III. miejsce Szymczyk Karol „Zgoda", Bielszowice, wynik 53.15.

Rzut dyskiem (seniorzy): I. miejsce Kaczmarek Jan Zgoda Bielszowice wynik 27.45.. II. miejsce Tilner Maks Pole Zachodnie wynik 23.60. III. miejsce Jurczak Edward Pole Północne wynik 23.10.

Pływanie seniorzy) klasyczne 100 mtr. I. miejsce Gustaw Herbert G. K. S. Kresy wynik 1,54. II. miejsce Feliks Paweł Pole Zachodnie wynik .214.

Pływanie (juniorów) klasyczne 100 mtr.: I. miejsce Gustaw Artur G. K. S. Kresy wynik 1,54. II. miejsce Mach Eryk G. K. S. Kresy wynik 2,12.

Pływanie wznak 50 mtr. (seniorzy): I. miejsce Gustaw Herbert G. K. S. Kresy wynik 1.24. II. miejsce Feliks Paweł Pole Zachodnie wynik 1,32.

Pływanie wznak 50 mtr. (juniorów): I. miejsce Gustaw Artur G. K. S. Kresy wynik 1,05. II. miejsce Mach Eryk G. K. S. Kresy wynik 1,30.

Ciężka atletyka (dźwiganie ciężarków).

Waga I. I. miejsce Ganzera Alfred Concordia Knurów wynik 195 ft. II. miejsce Szczudłak Eryk Pole Zachodnie wynik 173.

Waga II. I. miejsce Nowara Jan Pole Zachodnie wynik 195. II. miejsce Adamek Ryszard Concordia Knurów wynik 192.

Waga III. I. miejsce Kulpanek Józef Pole Zachodnie wynik 227. I. miejsce Hawenek Alfons Pole Zachodnie wynik 195. III. miejsce Kotuła Henryk Pole Zachodnie wynik 182.

Zapasy.

Waga I. I. Miejsce Kulik Henryk Pole Północne. II. miejsce Kania, Concordia Knurów. III. miejsce Nowara Jan Pole Zachodnie.

Waga II. I. miejsce Ganzera H. Concordia Konurów. II. miejsce Adamek Ryszard Concordia Knurów. III. miejsce Muszała Edward Pole Północne.

Waga III. I. miejsce Ganzera Alfred Concordia Knurów. II. miejsce Kandziora Pole Północne.

* * *

Dresdner — Sport Club w Katowicach.

W środę dnia 31 lipca 1929 r. o godz. 18-tej wieczorem odbędą się na boisku I. F. C. zawody piłkarskie pomiędzy D. S. C. Dresden i I. F. C.

Zawody te budzą duże zainteresowanie, gdyż w drużynie niemieckiej wystąpi najsłynniejszy napastnik Niemiec Hofman, który w ostatnich międzypaństwowych zawodach strzelił wszystkie bramki, za co został odznaczony złotym medalem państwowym Rzeszy niemieckiej D. S. C. Dresden zalicza się do najlepszych drużyn niemieckich. Zdobyła ona mistrzostwo Niemiec w roku 1927, 1928 i 1929. Ponadto drużyna ta zdobyła w roku 1928 puhar Niemiec.

Zawody piłkarskie o mistrzostwo Śląska kl. A.

Zawody o mistrzostwo G. Śląska kl. „A" zbliżają się już ku końcowi. Za kilka tygodni rozpoczną się rozgrywki finałowe. O ile jednak w okręgu król-huckim można z całą pewnością wskazać na przyszłego mistrza KS. „Naprzód" — Lipiny, to w okręgu katowickim sytuacja nie jest jeszcze w zupełności wyjaśniona.

Na pierwszem miejscu kroczy coprawda KS. 06 Katowice, mając za sobą 12 gier i 18 pkt. Na drugiem miejscu kroczy KS. Pogoń, mając 13 gier, a tylko 17 pkt. Swem zwycięstwem KS. 06 wybił się na pierwsze miejsce w tabeli i jest już faworytem w swym okręgu. Zaś co do Policyjnego i Rożdzień Szopienice nie można nic powiedzieć, gdyż obie drużyny bronią się przed spadkiem do B. ligi.

Stan zawodów i mistrzostwo kl. A. okręgu katowickiego po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. bram.
1. 06 Katowice	12	18	37:17
2. Pogoń	13	17	32:23
3. Dąb	13	15	23:30
4. Kolejowy	13	14	30:24
5. 06 Mysłowice	13	13	15:16
6. Diana	10	11	27:19
7. Naprzód	13	11	18:36
8. Rożdzień-Szop.	13	8	20:27
9. Policyjny	13	7	18:22

Okręg królewskohucki.

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. bram.
1. Naprzód	13	23	50:11
2. Amatorski	12	16	28:16
3. Śląsk	14	15	36:23
4. 07 Siemianowice	12	13	28:28
5. Orzeł	11	12	19:22
6. Kresy	12	11	29:42
7. Zjednoczyni P. S.	13	8	20:38
8. Pogoń	13	8	19:26
9. Iskra	13	5	22:37

Nowy ratusz w Królewskiej Hucie.

Niedawno oddany został do użytku publicznego nowy gmach ratusza w Królewskiej Hucie. Jest to okazały gmach reprezentacyjny, którym poszczycić się może nasze miasto. Wybudowanie w obecnych warunkach takiego gmachu jest nowym dowodem polskiej tężyzny i jako taki zasługuje na bliższe poznanie.

Stary ratusz był zbyt mały i nie obliczony na tak wielkie miasto, jakiem Królewska Huta jest obecnie, okazał się więc za szczupły dla potrzeb tutejszej administracji miejskiej. Wielką ilość urzędów z powodu braku pomieszczenia rozrzucić musiano po całem mieście. Było to nietylko niekorzystne dla administracji, lecz wywoływało liczne i uzasadnione utyskiwania ze strony tych wszystkich, którzy nieraz dla załatwienia jedynej sprawy biegać musieli z jednego końca miasta na drugi.

W zrozumieniu potrzeb ludności magistrat w 1926 roku uchwalił powiększyć ratusz przez dobudowanie nowego gmachu i przebudowę starego.

Energicznie zabrano się do pracy. W ciągu niespełna 2 lat stanął nowy trzypiętrowy gmach o formach prostych, ale szlachetnych, ozdobiony wieżą, około 40 metrów wysoką. Wieża ta panuje nad całem miastem, a piękny z niej widok roztacza się na okolicę. Gmach spoczywa na silnych, z kamienia wybudowanych fundamentach, mury są z cegły.

Wieżę ozdobiono wielkimi zegarami, z tarczami w nocy oświetlonemi tak jasno, że nawet z góry Redena rozpoznać można godzinę.

Nad zegarami Orzeł Biały i Orzeł Śląski, oznajmiający całemu światu, że Śląsk powrócił do swej macierzy i że żadna siła nie zdoła go nam wydrzeć. W czasie uroczystości orły te są bogato i barwnie iluminowane.

Koszta budowy wynoszą 1200 tys. złotych. Jest to na nasze stosunki, wydatek wielki; ale za to też powstał wspaniały gmach, który robi wrażenie potężne. Wrażenie to byłoby niewątpliwie jeszcze większe, gdyby linja frontu gmachu nie była załamaną, bo w linji prostej, jak to n. p. widzimy przy zakładzie ubezpieczeń społecznych, okazałby się gmach w całej swej okazałości. Mimoto słusznie mogą szczycić się nim obywatele.

Projektodawcami są inżynierowie-architekci Schager, Olszewski i Eysymont.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Krótko-zwięzłowato.

Samolotem możnaby się do Ameryki przedostać w 5 godzinach, gdyby się można wznieść i utrzymać stale na wysokości 12 500 metrów, ale motory są za słabe.

*

Gdyby wyparowano wodę z wszystkich mórz, natenczas z pozostałej soli możnaby utworzyć bryłę soli o powierzchni ponad 2 miljony kilometrów kwadratowych.

Przetarg!

Urząd Gminny w Chropaczowie ogłasza przetarg publiczny na budowę 3 domów mieszkalnych, robotniczych, 3 piętrowych w Chropaczowie. Potrzebne do przetargu podkładki oraz warunki można nabyć (dopóki zapas starczy) za zwrotem kosztów nakładu w kierownictwie budowy domów robotniczych w Katowicach, gmach wojewódzki, pokój nr. 826, IV. piętro, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji dotyczących budowy.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminnym w Chropaczowie w terminie do dnia 3 sierpnia r. b., w którym to dniu o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na budowę domów mieszkalnych robotniczych" z dołączeniem zaświadczenia złożenia wadjum w gotówce, wzgl. w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej sumy.

Urząd Gminny zastrzega sobie wolny wybór oferenta, oraz ewentl. unieważnienie przetargu bez podania powodów, jak również zmniejszenie wzgl. zwiększenia ilości mających się budować domów.

Kom. naczelnik gminy.
(—) J. Przybyła.

Agitujcie za naszą gazetą.